

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie oskarżonej z art.286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art.270 § 1 kk w zw. z art.11 kk w zw. z art.12 kk na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Okręgowego.

***Czy w kontekście szeroko ujętego dobra prawnego podlegającego ochronie na mocy art. 286 § 1 k.k. jakim jest mienie, a nie tylko własność, pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. w sytuacji wypłaty środków z rachunku bankowego przez osobę nieuprawnioną jest tylko bank czy też jest nim także posiadacz tego rachunku, który na skutek zachowania wypłacającego nie może swobodnie korzystać ze środków zgromadzonych na tym rachunku?***

### Uzasadnienie

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zachodzą – zdaniem Sądu Apelacyjnego – przesłanki do zwrócenia się do Sądu Najwyższego o dokonanie zasadniczej wykładni ustawy.

Zgodnie z dyspozycją art. 441 k.p.k., sąd odwoławczy może wystąpić do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego wówczas, gdy wyłoni się ono przy rozpoznawaniu środka odwoławczego i wymaga zasadniczej wykładni ustawy. Każdorazowo jednak u podstaw takiej decyzji sądu odwoławczego muszą leżeć wątpliwości, których sąd ten samodzielnie nie potrafi wyjaśnić (zob. postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2008 roku, I KZP 14/08, LEX nr 398511).

Po pierwsze więc spełniony jest warunek wyłonienia się tego zagadnienia prawnego przy rozpoznawaniu środka odwoławczego.

Oczywistym bowiem jest, że sprawa zawisła w związku z apelacjami obrońcy oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 lipca 2015 roku, sygn. [...]. Bez wątpienia też zarysowana wyżej problematyka ma znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądu odwoławczego albowiem jeden z zarzutów apelacji obrońcy wprost do niej się odnosi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 r., sygn. I KZP 24/08).

Po drugie – również w ocenie Sądu Apelacyjnego – zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia zasadniczej wątpliwości, która wynika w szczególności z braku spójności pomiędzy rozwiązaniami prawa cywilnego materialnego, prawa karnego materialnego oraz prawa karnego procesowego, a także rozbieżnościami w orzecznictwie tyczącymi wskazanej w pytaniu kwestii.

W tym kontekście podnieść należy, że brzmienie art. 441 § 1 k.p.k. nie wyklucza uczynienia przedmiotem zasadniczej wykładni nie tylko konkretnego przepisu ustawy, ale także kompleksu wzajemnie powiązanych przepisów zamieszczonych w ustawie lub nawet odrębnych ustawach, jeżeli tylko problem sformułowany w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia prawnego właśnie takiej wykładni wymaga (zob. postanowienie SN z dnia 28 marca 2012 roku, I KZP 2/12, LEX nr 1126909).

Przechodząc już do meritum zadanego pytania wskazać należy, że dotyczy ono w swej istocie art. 49 § 1 k.p.k. i art. 286 § 1 k.k. w związku z Tytułem XX Kodeksu cywilnego regulującego umowę rachunku bankowego, w tym w szczególności art. 725 k.c. i art. 726 k.c. w zw. z art. 845 k.c.

Pytanie dotyka relacji pojęcia poszkodowanego, którego ustalenie następuje w drodze analizy przepisów prawa cywilnego oraz pojęcia pokrzywdzonego, które ma konotacje karnomaterialne i karnoprosesowe. Podkreślić należy, że pytanie nie zamyka się jednak w zasygnalizowanej kwestii. Z punktu widzenia zadanego pytania zasadnym jest ustalenie co jest przedmiotem ochrony art. 286 § 1 k.k., a dokładniej czy wśród praw majątkowych składających się na mienie ochronie podlega także uprawnienie wynikające z umowy rachunku bankowego a to z art. 725 k.c. w postaci roszczenia posiadacza rachunku do banku o przeprowadzenie na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych, a wyrażające się w uprawnieniu do swobodnego dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku

bankowym oraz czy w wyniku popełnienia czynu zabronionego poprzez użycie sfałszowanego druku przelewu wskazane roszczenie zostaje w ogóle naruszone. Spojrzenie na instytucję pokrzywdzonego przez pryzmat znamion czynu zabronionego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, I KZP 26/99, OSNKW 1999/11-12/69) prowadzi do konstatacji, że bezpośrednio pokrzywdzonym dokonany czynem zabronionym z art. 286 § 1 k.k. może być tylko ten czyjego dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w wyniku zajścia skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Jeśli więc do składników mienia zaliczyć roszczenie posiadacza rachunku bankowego do banku o przeprowadzanie na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych z art. 725 k.c. to należy rozważyć, czy do naruszenia albo do zagrożenia dla głównego przedmiotu ochrony typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. dochodzi w sytuacji, gdy w wyniku działań nieuprawnionego sprawcy posiadacz rachunku, aby móc korzystać z przysługującego mu prawa majątkowego w postaci wierzytelności o wartości środków zgromadzonych na rachunku bankowym, musi tej wierzytelności dochodzić w postępowaniu sądowym.

Mając tak zarysowany kontekst w pierwszej kolejności należało przeprowadzić analizę zagadnienia samego skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Pojawia się tu pytanie: czy w wyniku niekorzystnego rozporządzenia mieniem musi dojść do zmian podmiotowych w prawach składających się na mienie?

M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas zauważają, że w piśmiennictwie i orzecznictwie brak jest szerszych rozważań dotyczących wykładni znamienia „rozporządza”, odgrywającego kluczową rolę w strukturze tego przestępstwa<sup>1</sup>. Autorzy Ci wskazują, że „przyjęcie zasady wykładni związanej, a zatem opierającej się na cywilistycznym rozumieniu pojęcia "rozporządza" jako czynności rozporządzającej, pozostawiałoby poza zakresem wiele czynności, które prowadzą do zwiększenia pasywów osoby dokonującej czynności, jednak nie przejawiają się specyficznym skutkiem,

---

<sup>1</sup> M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, *Komentarz do art.286 Kodeksu karnego* w: A. Zoll(red.), A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k.*, Zakamycze 2006, pub. LEX, teza 56.

jakim jest zbycie lub nabycie, obciążenie albo zniesienia prawa majątkowego. Rozporządzenie mieniem nie obejmowałoby w takim ujęciu także czynności faktycznej, jaką jest przeniesienie posiadania. Takie zawężenie zakresu skutku, przesądzające o ograniczeniu kryminalizacji na podstawie art. 286 § 1 k.k., pozbawione jest dostatecznego uzasadnienia<sup>2</sup>. M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas stoją na stanowisku ujmowania terminu „rozporządzenia mieniem” jako autonomicznego dla prawa karnego<sup>3</sup>. Istotne jest, że dla przyjęcia realizacji znamienia „niekorzystnego rozporządzenia mieniem” nie jest wymagane powstanie różnicy w wartości majątku poszkodowanego, innymi słowy powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem rozporządzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 roku, V KKN 267/00, OSNKW 2000/9-10/85; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 roku, V KKN 96/99, LEX nr 51672).

Przyjęcie powyższego założenia umożliwia podjęcie próby zrekonstruowania modelu interpretacyjnego pojęcia „rozporządzenie mieniem” w oparciu o wykorzystane przez ustawodawcę znamiona przestępstw z Rozdziału XXXV Kodeksu karnego w postaci „zaboru” oraz „przywłaszczenia”. Znamienne jest bowiem, że zarówno dla realizacji znamion „zaboru” z art. 278 § 1 k.k. jak i „przywłaszczenia” z art. 284 § 1 k.k. nie jest konieczne aby posiadacz albo ten, któremu przysługuje prawo majątkowe, przestał być podmiotem prawa własności czy też prawa majątkowego, a wystarczy, że w wyniku realizacji czynności czasownikowej przez sprawcę utraci on możliwości korzystania z wszystkich wiązek praw związanych z własnością rzeczy czy też korzystania z prawa majątkowego. Oczywiście może to się także wiązać ze zmianami podmiotowymi w zakresie tych praw, lecz nie jest to wymóg konieczny. Jak się wydaje znamię „rozporządzenia mieniem” z art. 286 § 1 k.k., przy wykorzystaniu wskazanego sposobu rozumienia znamion „zaboru” i „przywłaszczenia” ma w tym sensie autonomiczne znaczenie, że dla jego realizacji nie jest wymagane stwierdzenie utraty praw podmiotowych, a tylko niemożność korzystania z nich w zakresie, który istniał przed dokonaniem rozporządzenia. Zgodzić

---

<sup>2</sup> M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, *op. cit.*, pub. LEX, teza 59.

należy się w tym względzie z M. Dąbrowską-Kardas i P. Kardasem, że „rozporządzenie mieniem oznacza dyspozycję majątkową o skutkach zarówno rzeczowych, jak i obligacyjnych, a także zmianę faktyczną we władaniu mieniem (posiadanie)”<sup>4</sup>. Można zatem dojść do konstatacji, że dla realizacji znamienia „rozporządzenia mieniem” z art. 286 § 1 k.k. nie zawsze ma znaczenie cywilnoprawna charakterystyka czynności, na skutek której doszło do rozporządzenia mieniem. W wyniku zatem niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzony nie musi przestać być podmiotem praw składających się na to mienie a wystarczy, że w wyniku realizacji czynności czasownikowej przez sprawcę utraci on możliwości wykonywania wszystkich wiązek praw związanych z tym mieniem albo jego określoną częścią, w tym, wskazanego w sformułowanym w części dyspozytywnej postanowienia pytaniu, roszczenia posiadacza rachunku bankowego do banku o przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych z art. 725 k.c. wyrażającego się w możliwości swobodnego korzystania ze środków zgromadzonych na rachunku bankowym.

Mając powyższe na uwadze, na pierwszy rzut oka, odpowiedź na sformułowane w części dyspozytywnej postanowienia pytanie winna być odpowiedzią wskazującą, że zarówno bank jak i posiadacz rachunku są podmiotami pokrzywdzonymi czynem zabronionym z art. 286 § 1 k.k. w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. popełnionym z użyciem sfałszowanych poleceń przelewów, gdyż skoro posiadacz rachunku wpłacił środki na ten rachunek a następnie środkami tymi wbrew jego woli ktoś wprowadzony w błąd przez sprawcę rozporządził, to posiadacz rachunku musi, aby móc korzystać z tych środków, dochodzić swych praw w sądzie (czego najlepszym dowodem jest postępowanie cywilne prowadzone na kanwie niniejszej sprawy). Spowodowanie zatem wypłaty ewentualnie przelewu na inny rachunek środków z rachunku bankowego przez osobę do tego nieuprawnioną jawi się jako czyn zawierający w sobie ten sam atak na mienie jak w przypadku „zaboru” tych środków lub też ich „przywłaszczenia”, z tą tylko różnicą, że sposób ataku jest inny a polega na wprowadzeniu w błąd pracownika banku. Tym samym pogląd ten prowadzi do takiego modelu interpretacyjnego, w

---

<sup>3</sup> M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, *op. cit.*, pub. LEX, teza 60.

którym skoro przedmiotem czynu zabronionego są owe środki będące nośnikiem dobra prawnego, jakim jest mienie posiadacza rachunku bankowego to posiadacz rachunku jest pokrzywdzonym przestępstwem z art. 286 § 1 k.k., gdyż jego dobro prawne zostaje naruszone albo przynajmniej zagrożone.

Zbliżoną interpretację przyjmuje się w przypadku przestępstwa sprzeniewierzenia. W orzecznictwie wskazuje się, że przedmiotem sprzeniewierzenia może być każda rzecz ruchoma, w tym również polski pieniądź, który występuje albo w postaci gotówki albo jako pieniądź bezgotówkowy, np. w formie zapisu na rachunku bankowym. Z kolei, jeśli osoba, której powierzono prawo do dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku bankowym, dokonuje bezprawnie dyspozycji (np. polecenia wypłaty pieniędzy) z tego rachunku, to dopuszcza się przywłaszczenia powierzonych jej pieniędzy w rozumieniu art. 284 § 2 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 roku, II AKa 52/14, LEX nr 1469407; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2012 roku, II AKa 227/12, LEX nr 1238266). Oba wymienione wyroki dotyczyły sytuacji, gdy osoba została upoważniona do dokonywania określonych czynności bankowych i jednocześnie dokonała ich wbrew woli posiadacza rachunku. Wyżej zasygnalizowano, że dla realizacji znamienia „rozporządzenia mieniem” z art. 286 § 1 k.k. nie zawsze ma znaczenie cywilnoprawna charakterystyka czynności, na skutek której doszło do rozporządzenia mieniem, co nie oznacza rezygnacji z wykładni systemowej. Oznacza to tylko tyle, że możliwe jest przyjęcie autonomicznego rozumienia określonego pojęcia, jeśli przemawiają za tym wystarczająco silne racje kryminalno-polityczne. W tej perspektywie zasygnalizować należy pewną różnicę pomiędzy kwalifikowaniem zachowania osoby uprawnionej oraz kwalifikowaniem zachowania osoby nieuprawnionej dokonujących dyspozycji z rachunku, którego nie są posiadaczami. Różnica ta może mieć bowiem znaczenie na tyle istotne z punktu widzenia prawa cywilnego, że winna mieć wpływ na proces rekonstrukcji znaczenia znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. a to przy uwzględnieniu zasady *ultima ratio* prawa karnego oraz

---

<sup>4</sup> M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, *op. cit.*, pub. LEX, teza 62.

braku przeciwnych racji kryminalno-politycznych. Różnica ta może, choć nie musi, stanowić wyłom w przedstawionym powyżej jako pierwszy modelu interpretacyjnym, a w konsekwencji doprowadzić do jego całkowitej erozji.

Dokonanie wypłaty przez osobę nieuprawnioną poprzez wprowadzenie w błąd pracownika banku, co do faktu, że jest się osobą uprawnioną a więc także poprzez użycie sfałszowanego polecenia przelewu, ma te konsekwencje na gruncie prawa cywilnego, że w odróżnieniu od działania osoby uprawnionej przez posiadacza rachunku, działanie nieuprawnionego nie zwalnia banku ze zobowiązania względem posiadacza rachunku. Oznacza to, że z punktu widzenia banku okolicznością nieistotną jest z czyjego rachunku bankowego, z czyjej umowy kredytu czy z czyjej umowy debetu zostaną wypłacone środki w wyniku wprowadzenia w błąd pracownika banku, gdyż bank zawsze wówczas ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Co oznacza, że roszczenie wskazanego przez sprawcę posiadacza rachunku bankowego względem banku nie ulega zmianie, ewentualnie, co stanie się przedmiotem dalszych rozważań, zmienia podstawę prawną z roszczenia o realizację postanowień umowy rachunku bankowego, to jest o wykonanie zlecenia i wypłatę środków zgromadzanych na rachunku, na roszczenie wynikające z odpowiedzialności kontraktowej a to z nienależytego wykonania tejże umowy, ewentualnie na roszczenie odszkodowawcze z deliktu. To czyj rachunek sprawca wskazał wprowadzając w błąd pracownika banku nie ma zatem znaczenia dla banku, gdyż sprawca nie działa w imieniu posiadacza tego rachunku i jednocześnie może mieć znaczenie dla posiadacza tego wskazanego przez sprawcę rachunku w zależności od tego, jakie roszczenie względem banku będzie przysługiwało posiadaczowi rachunku w konsekwencji spełnienia przez bank dyspozycji nieuprawnionego. Inaczej jest, gdy sprawca został upoważniony przez posiadacza rachunku do podejmowania działań w jego imieniu a wprowadził pracownika banku w błąd, tylko co do treści woli posiadacza rachunku. Wówczas to posiadacz rachunku ponosi względem banku odpowiedzialność za działania osób, którymi posługuje się przy wykonywaniu umowy np. rachunku bankowego. Wówczas samowolne dokonanie wypłaty środków z rachunku bankowego albo dokonanie przelewu tych środków

przez uprawnionego rodzi skutki cywilnoprawne dla posiadacza rachunku, gdyż zmniejsza wartość jego wierzytelności względem banku.

W pierwszym z opisanych przypadków nieuprawniony nie może w jakikolwiek sposób dysponować środkami zgromadzonymi na rachunku, nie ma możliwości realizacji roszczenia posiadacza rachunku bankowego wynikającego z umowy rachunku bankowego a w drugim uprawniony jest podmiotem takiego uprawnienia a więc jest niejako we władaniu środkami zgromadzonymi na rachunku.

W wyżej opisanym przypadku realizacja znamienia przywłaszczenia ewentualnie sprzeniewierzenia następuje poprzez utratę przez posiadacza rachunku w części albo w całości wierzytelności względem banku. Ma on wówczas roszczenie do sprawcy po pierwsze z czynu niedozwolonego z art. 415 k.c. a po drugie z bezpodstawnego wzbogacenia się z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W przypadku zaś wypłaty przez bank środków zgromadzonych na rachunku bankowym na rzecz osoby nieuprawnionej posiadaczowi tego rachunku przysługuje roszczenie względem banku i ewentualnie *in solidum* dwa wymienione alternatywne roszczenia względem sprawcy.

W tym miejscu należy zasygnalizować rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych względem tego, jakiego typu roszczenie przysługuje posiadaczowi rachunku bankowego, z którego nieuprawniony poprzez wprowadzenie pracownika banku w błąd co do autentyczności polecenia przelewu, dokonuje dyspozycji środkami pieniężnymi. Rozbieżność ta, w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszym składzie stanowić winna podstawę do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy udzielającej odpowiedzi na zadane w części dyspozytywnej postanowienia pytanie. Zaznaczyć przy tym należy, że wskazana rozbieżność nie dotyczy orzecznictwa wydziałów karnych a dotyczy orzecznictwa wydziałów cywilnych. Z punktu widzenia treści art. 441 § 1 k.p.k. nie ma jednak znaczenia, czy zagadnienie prawne dotyczy kwestii cywilnej czy karnej, skoro przyjmuje, że brzmienie art. 441 § 1 k.p.k. nie wyklucza uczynienia przedmiotem zasadniczej wykładni nie tylko konkretnego przepisu ustawy, ale także kompleksu wzajemnie powiązanych przepisów zamieszczonych w ustawie lub nawet odrębnych ustawach, jeżeli tylko problem sformułowany w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia



prawnego właśnie takiej wykładni wymaga (zob. postanowienie SN z dnia 28 marca 2012 roku, I KZP 2/12, LEX nr 1126909).

W ramach pierwszej linii orzeczniczej przyjmuje się, że posiadaczowi rachunku bankowego nie przysługuje, w przypadku wypłaty środków zgromadzonych na rachunku bankowym przez nieuprawnionego za pomocą wprowadzenia pracownika banku w błąd co do autentyczności polecenia przelewu, roszczenie z umowy opisane w art. 726 k.c. o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku, gdyż zgodnie z tym orzecznictwem wpis na rachunku bankowym ma o tyle konstytutywne znaczenie, że stanowi materialnoprawną przesłankę rozporządzenia przez posiadacza rachunku środkami pieniężnymi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 roku, V CSK 163/10, LEX nr 784297; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 roku, V CSK 255/07, LEX nr 435625) lecz o naprawienie szkody przez dłużnika, czyli bank, wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c.

W ramach tej linii orzeczniczej na gruncie prawa karnego i znamion art. 286 § 1 k.k. nie sposób wykluczyć posiadacza rachunku bankowego z kręgu osób poszkodowanych w sytuacji wypłaty środków z rachunku bankowego przez osobę nieuprawnioną, a co za tym idzie z kręgu osób pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Bank w takim wypadku odpowiada za szkodę, gdyż jego pracownik, który zrealizował polecenie przelewu na rzecz osoby nieuprawnionej, bo tego nie sprawdził, naruszył zasadę należytej staranności. W orzecznictwie przyjmuje się, że bank „może obracać czasowo wolne środki pieniężne zgromadzone na rachunku z obowiązkiem ich zwrotu, w całości lub w części, zasadniczo na każde żądanie posiadacza.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, V CK 233/03, LEX nr 550934). Sąd Najwyższy przyjął, że, gdy bank zrealizuje przelew, „gdy zlecenie przelewu pochodziło od osoby nieuprawnionej, posiadaczowi rachunku przysługuje roszczenie o odszkodowanie za zmniejszenie się jego aktywów, równoznaczne z utratą wierzytelności o zwrot środków pieniężnych przechowywanych przez bank, równej kwotowo dokonanemu przelewowi.(...) Szkodą jest różnica pomiędzy stanem aktualnym majątku wierzyciela a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby nie zaszło zdarzenie powodujące szkodę; jest to każdy

uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, z którymi ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej”. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że chociaż posiadaczowi rachunku służy wierzytelność do banku o wypłatę środków pieniężnych na podstawie kontraktu, to nie może jej zrealizować, bank bowiem zaprzecza jej istnieniu i odmawia wypłaty środków pieniężnych w kwocie równej kwocie przelanej na rachunek bankowy osoby nieuprawnionej. Posiadacz rachunku zostaje w ten sposób pozbawiony możliwości dysponowania kwotą objętą wierzytelnością i nie może uzyskać zaspokojenia. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 roku, V CSK 163/10, LEX nr 784297). Przyjmuje się również, że „niezapewnienie posiadaczowi rachunku bankowego bezpieczeństwa jego środków pieniężnych znajdujących się na tym rachunku przez umożliwienie ich zagarnięcia przez pracownika banku uzasadnia odpowiedzialność tego ostatniego na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych oraz z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 października 2010 roku, I ACa 733/10, LEX nr 756715) oraz że „zaniechanie tego obowiązku skutkuje odpowiedzialność banku na podstawie art. 415 k.c. za czyn własny” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2008 roku, IV CSK 380/07, LEX nr 371419). Z powyższego widać, że wskazana linia orzecznicza rozstrzyga przedstawione w pytaniu zagadnienie prawne i właściwie wydawałoby się, że wskazuje ona odpowiedź na pytanie zadane w części dyspozytywnej postanowienia.

Co więcej, jeśli zaakceptować twierdzenie, że karnistyka może w pewnych przypadkach posługiwać się pojęciami autonomicznymi względem prawa cywilnego, a interpretator tekstu może odejść od zastosowania wykładni systemowej, to możliwy jest do wypracowania jeszcze jeden model interpretacyjny, zbudowany na intuicjach płynących z wyżej wymienionej linii orzeczniczej wydziałów cywilnych. Przypomnieć należy, że przy przestępstwie kradzieży atak na własność polega na wyjęciu przedmiotu czynności wykonawczej będące nośnikiem dobra prawnego w postaci prawa własności spod władztwa posiadacza i jest to kwestia faktów a nie zmiany w sferze uprawnień. Kwestią faktów jest zatem uniemożliwienie posiadaczowi korzystania ze wszelkich uprawnień wynikających z faktu posiadania rzeczy a właścicielowi z prawa własności do rzeczy. Sprawca staje się posiadaczem

skradzionej rzeczy ruchomej i obejmuje nad nią faktyczne władztwo. Oczywiście możliwe są do pomyślenia sytuacje, że w wyniku działań sprawcy, ewentualnie pasera, osoba trzecia działająca w dobrej wierze nabędzie własność skradzionej rzeczy albo skradzionych pieniędzy (art. 169 k.c.) a tym samym posiadacz przestanie być podmiotem prawa własności, jednakże nie ma możliwości aby przestał być podmiotem prawa własności bezpośrednio w wyniku czynu zabronionego na rzecz samego sprawcy. Tym samym, powtórzyć raz jeszcze należy, że pokrzywdzenie jest przede wszystkim kwestią faktów i polega na wyjęciu spod władztwa uprawnionego przedmiotu czynności wykonawczej będącej nośnikiem dobra prawnego. W takim przypadku za dopuszczalną należy przyjąć interpretację, że również w sytuacji wypłaty środków z rachunku bankowego przez osobę nieuprawnioną także posiadacz tego rachunku jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., gdyż działanie sprawcy doprowadziło do zmiany wpisu na rachunku, na skutek czego posiadacz rachunku nie może swobodnie korzystać ze środków zgromadzonych na tym rachunku. W takim wypadku posiadacz rachunku musi podjąć kroki prawne w celu dochodzenia przysługujących mu względem banku roszczeń. Jego mienie zostaje naruszone w ten sposób, że wpis na rachunku bankowym nie oddaje rzeczywistego stanu prawnego, co uniemożliwia mu swobodne korzystanie ze zgromadzonych na rachunku środków pieniężnych.

W tym modelu interpretacyjnym brak możliwości realizacji roszczenia do banku o przeprowadzenie na zlecenie rozliczeń pieniężnych z art. 725 k.c. i przez to brak możliwości wypłaty środków zgromadzonych na rachunku bankowym także jest kwestią faktów a nie zmian podmiotowych w sferze uprawnień, taką samą jak kwestia zaboru cudzej rzeczy ruchomej w sytuacji, gdy zabór polega na przemieszczeniu tejże rzeczy w taki sposób, że posiadacz traci do niej dostęp, co prawnie rozumiane jest jako naruszenie prawa własności oraz taką samą kwestią faktów jak kwestia spowodowania uszczerbku na zdrowiu, co prawnie rozumiane jest jako naruszenie dobra prawnego w postaci zdrowia.

Innymi słowy wyjęcie spod władztwa banku środków powierzonych temu bankowi przez posiadacza rachunku a zgromadzonych na tym rachunku bankowym przez osobę nieuprawnioną stanowi pokrzywdzenie

banku, gdyż ten zobowiązany jest względem posiadacza rachunku do wypłaty tych środków tytułem odszkodowania oraz pokrzywdzenie posiadacza rachunku, gdyż ten nie może na skutek tego czynu zabronionego swobodnie dysponować tymi środkami.

Na marginesie wskazać należy, że pokrzywdzenie posiadacza rachunku, pomimo tego, że przysługuje mu roszczenie cywilne względem banku, wydaje się nawet większe niż pokrzywdzenie osoby, względem której tylko usiłowano dokonać czynu zabronionego w postaci oszustwa czy innego przestępstwa przeciwko mieniu a kwestia pokrzywdzenia przy usiłowaniu udolnym na gruncie art. 49 k.p.k. zdaje się nie być kontrowersyjna. W obu przypadkach dobro prawne w postaci mienia zostaje niejako postawione w stan zagrożenia spowodowany popełnieniem czynu zabronionego. W obu też przypadkach powinno traktować się tego komu mienie przysługuje jako pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. bez względu na powstanie czy też niepowstanie szkody w jego majątku.

Względem powyższego problemu interpretacyjnego orzecznictwo sądowe wydziałów karnych wprost nie zajęło stanowiska, choć można znaleźć orzeczenia, z których przedstawione stanowisko wynika pośrednio. Powyższa interpretacja zdaje się być w zgodzie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 9 grudnia 2003 roku (III KK 165/03, LEX nr 140098), w którym przyjęto, że osobą uprawnioną do złożenia wniosku o ściganie, o którym mowa w art. 288 § 4 k.p.k., jest nie tylko posiadacz rzeczy, lecz także każda inna osoba, której przysługuje inne prawo rzeczowe lub prawo obligacyjne do rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że posiadacz rachunku bankowego ma prawo obligacyjne do środków zgromadzonych na rachunku bankowym w postaci wierzytelności względem banku oraz związanego z nią roszczenia o przeprowadzanie na zlecenie rozliczeń pieniężnych z art. 725 k.c. Konsekwentnie zatem w wyniku popełnienia czynu zabronionego staje się on pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k.

W jednym z orzeczeń Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, że bank jest poszkodowany poprzez wypłatę środków przez osobę nieuprawnioną, gdy wypłata ta wykreowała zobowiązanie z kredytu odnawialnego, ponieważ na koncie posiadacza rachunku nie było zgromadzonych środków.

Pokrzywdzenie banku, w myśl tego stanowiska, spowodowane zostało przez to, że wypłacenie pieniędzy przez sprawcę, w ramach kredytu odnawialnego kreowało powstanie debetu dozwolonego (dopuszczonego przez bank), zaś wypłata przekraczająca wysokością ten kredyt kreowała debet niedozwolony. W każdym jednak z tych wypadków wypłata nastąpiła ze środków banku, bowiem zwiększała po jego stronie pasywa. Na skutek takich wypłat to bank został uznany za podmiot pokrzywdzony, bowiem wypłacił pieniądze z własnych środków, a nie w ramach środków zgromadzonych na rachunku. Sąd Apelacyjny w Warszawie podkreśla przy tym, że czym innym jest bowiem kwestia kto jest podmiotem poszkodowanym w wyniku działania oskarżonej, a czym innym kwestia kto jest zobowiązany do naprawienia szkody. Nie można utożsamiać podmiotu poszkodowanego z podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody, którym w tym wypadku i tak nie byłaby posiadaczka rachunku. W ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie jeśli dyspozycję do banku kieruje osoba podszywająca się pod posiadacza rachunku, to mamy do czynienia nie tylko z nienależnym świadczeniem, ale także z ewidentnym czynem niedozwolonym. Bank może wówczas żądać zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 maja 2003 roku, II AKa 188/03, OSA 2003/11/107). Co istotne brak pokrzywdzenia po stronie posiadacza rachunku i jednocześnie pokrzywdzenie banku Sąd Apelacyjny upatrywał w kwestiach faktycznych a mianowicie w tym, skąd pochodziły środki wypłacone przez osobę nieuprawnioną. W sprawie zawisłej przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie nie zostały one wpłacone przez posiadacza rachunku a pochodziły z debetu, stąd pokrzywdzenie po stronie banku. W sytuacji będącej przedmiotem pytania prawnego środki pochodzą z wpłat posiadacza rachunku i stąd winno się upatrywać pokrzywdzenie po jego stronie.

Wskazać również należy, że powyższe stanowisko pośrednio zdaje się akceptować Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który w jednym ze swych orzeczeń przyjął, że „wprowadzenie w błąd odnosić się musi do osoby dokonującej niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zachodzić musi zatem tożsamość osoby wprowadzonej w błąd oraz osoby rozporządzającej mieniem. Natomiast nie jest wymagana tożsamość między podmiotem

dokonującym rozporządzenia mieniem i pokrzywdzonym. Wynika to jednoznacznie z brzmienia znamion tego przestępstwa, które kryminalizuje doprowadzenie, za pomocą wprowadzenia w błąd, wykorzystania błędu lub przy wykorzystaniu niezdolności do należytego pojmowania znaczenia podejmowanego działania, do niekorzystnego rozporządzenia własnym, to jest rozporządzającym lub cudzym, a więc nie należącym do rozporządzającego, mieniem. Ten drugi przypadek, gdy osoba rozporządzająca i pokrzywdzony nie są identyczne, zachodzi tylko w sytuacji gdy dokonujący rozporządzenia ma prawną lub faktyczną możliwość dysponowania mieniem innej osoby” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 lutego 2013 roku, II AKa 300/12, KZS 2013/11/81). Pogląd ten został wypowiedziany w sytuacji, gdy sprawca faktycznie doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wykonawcę inwestycji poprzez wskazanie zawyżonej ilości przeprowadzonych prac i użytych materiałów oraz ich wartości, a za pokrzywdzonego należało uznać inwestora tejże inwestycji, od którego faktycznie środki te pochodziły.

W orzecznictwie zdaje się nie budzić wątpliwości pogląd, że krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, I KZP 26/99, OSNKW 1999/11-12/69). Tym samym skoro indywidualnym przedmiotem ochrony art. 286 § 1 k.k. jest mienie a nie tylko własność, zaś roszczenie o wypłatę środków z rachunku bankowego jest prawem majątkowym posiadacza rachunku, to uniemożliwienie mu swobodnego korzystania ze środków zgromadzonych na rachunku poprzez spowodowanie niekorzystnego rozporządzenia tymi środkami przez bank, stanowi czyn zabroniony godzący we własność banku oraz w mienie posiadacza rachunku.

Z powyższych uwag interpretacyjnych wynika, że posiadacz rachunku bankowego może być uznany za pokrzywdzonego oszustwem z art. 286 § 1 k.k., gdy, przyjąć, że albo zachowanie nieuprawnionego – sprawcy wpływa na sferę stosunków obligacyjnych pomiędzy posiadaczem rachunku a bankiem albo też na tą sferę nie wpływa ale faktycznie uniemożliwia posiadaczowi korzystanie ze środków zgromadzonych na rachunku a niekorzystne rozporządzenie polega w takim wypadku na dokonaniu przez

osobę wprowadzoną w błąd faktycznej zmiany wpisu na rachunku, która to zmiana nie odpowiada wprawdzie stanowi prawnemu, ale która uniemożliwia posiadaczowi rachunku na swobodne korzystanie ze środków na nim zgromadzonych do czasu uzgodnienia w postępowaniu sądowym wartości wpisu z rzeczywistym stanem. W drugim ze wskazanych przypadków wątpliwości może jednak budzić kwestia bezpośredniości pokrzywdzenia.

W tym miejscu wskazać należy, że – uwzględniając powyższe rozważania - w zakresie zagadnienia będącego przedmiotem pytania zawartego w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia wyłania się w orzecznictwie wydziałów cywilnych także druga – całkowicie odmienna – linia orzecznicza, o czym niżej. Mając na uwadze tę właśnie rozbieżność Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie powziął wątpliwość, czy wyżej wskazane modele interpretacyjne są zasadne, a to w kontekście konstrukcji umowy rachunku bankowego. Zgodnie bowiem z poglądami składającymi się na drugą linię orzeczniczą (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 917/12, LEX nr 1540886) „umowa rachunku bankowego jest oparta na konstrukcji depozytu nieprawidłowego (art. 845 k.c.), co oznacza że bank nabywa własność wniesionych środków pieniężnych, a posiadacz rachunku bankowego nabywa roszczenie o zwrot sumy pieniężnej wynikającej z postanowień umowy łączącej klienta z bankiem. Tym samym wszelkie operacje dokonywane na rachunku bankowym wbrew woli posiadacza rachunku nie obciążają tego posiadacza, a jedynie bank. Każdy więc nieautoryzowany przelew czy nieautoryzowana wypłata gotówki w bankomacie powoduje ekonomiczną stratę banku, nie wpływając na uprawnienia posiadacza rachunku do żądania zwrotu wniesionej sumy pieniężnej. Nie można więc przyjąć, że już od chwili dokonania nieautoryzowanej wypłaty lub przelewu posiadacz rachunku bankowego ponosi szkodę. Jego szkoda powstaje dopiero w momencie, gdy bank uznając czysto techniczny stan rachunku za obowiązujący w stosunku do posiadacza rachunku bankowego odmawia wykonania dyspozycji, powołując się na brak zgromadzonych środków na koncie.”

Wskazany pogląd znajduje także oparcie w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Wskazuje się bowiem, że „użyty przez ustawodawcę w art. 725 k.c. termin „przechowanie” (...) nie jest tożsamy z przechowaniem w

rozumieniu art. 835 k.c., przedmiotem bowiem przechowania w ramach umowy rachunku bankowego nie są rzeczy, lecz środki pieniężne, tj. określona ilość abstrakcyjnych jednostek pieniężnych. Środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym są zatem wierzytelnością posiadacza rachunku wobec banku o wypłatę określonej sumy w pieniądzu, natomiast zobowiązanie banku do przechowywania tych środków jest zobowiązaniem do zaciągnięcia przez bank długu pieniężnego wobec posiadacza rachunku.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 roku, V CSK 255/07, LEX nr 435625).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał również, że „do umowy rachunku bankowego, zgodnie z jednolitym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, stosuje się przepisy o depozycie nieprawidłowym, a poprzez art. 845 k.c. także przepisy o pożyczce, w tym art. 720 k.c. Z unormowań tych wynika, że posiadacz rachunku bankowego z chwilą wpłaty pieniędzy do banku traci ich własność na rzecz banku, a nabywa roszczenie o zwrot takiej samej ich ilości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 roku, IV CK 40/03, LEX nr 151636; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1962 roku, VI KO 23/62, LEX nr 135524). W myśl tego poglądu „bank dokonujący wypłaty do rąk osoby nieuprawnionej nie narusza zatem obowiązków względem posiadacza rachunku, gdyż ten zachowuje swoje uprawnienia do zwrotu środków oddanych na przechowanie banku, a ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza banku może tylko uzupełniać obowiązek wypłaty wkładu” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 kwietnia 2007 roku, I ACa 201/07, LEX nr 446233).

Konsekwentnie w myśl tej linii orzeczniczej, gdy środki pieniężne z rachunku bankowego zostaną przelane przy użyciu sfałszowanych poleceń przelewu, posiadacz rachunku bankowego nie daje zlecenia dokonania rozliczeń pieniężnych a co za tym idzie ma prawo oczekiwać realizacji przez bank zobowiązania do przechowywania tych środków. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2001 roku, II CKN 344/00, LEX nr 52688). Zatem w stosunku dwustronnym pomiędzy bankiem a posiadaczem rachunku bankowego dokonany „wpis przez bank na rachunku klienta sam w sobie nie jest oświadczeniem woli. Tym samym trzeba przyjąć, że wpis nie kreuje w sposób samoistny wierzytelności klienta banku w kwocie na którą



opiewa, gdyż o tym, czy taka wierzytelność istnieje i w jakiej wysokości, decyduje ocena zdarzenia prawnego, stanowiącego podstawę dokonanego wpisu”. „Zobowiązanie banku jest uzależnione od ważności leżącego u podstaw wpisu zdarzenia prawnego.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 roku, V CSK 230/08, LEX nr 484686; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, V CSK 56/08, LEX nr 551054). Sąd Najwyższy wskazuje również, że „wyciągi z rachunków bankowych wykazujące zerowe saldo nie są oświadczeniami woli banku składanymi posiadaczowi rachunku i nie powodują zwolnienia dłużnika banku ze zobowiązania” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 roku, IV CKN 362/00, LEX nr 1211982).

W myśl tej linii orzeczniczej w wyniku działania sprawcy posiadacz rachunku nie doznaje żadnego uszczerbku w swych prawach, w tym w roszczeniu względem banku o zwrot wpłaconych a przechowywanych środków pieniężnych. Niemożność swobodnego korzystania przez niego z tych środków nie jest bezpośrednią konsekwencją działań sprawcy a pośrednią, gdyż wynika z działań banku, który bez uzasadnienia odmawia ich wypłaty. Wskazana linia orzecznicza rodzi więc zupełnie odmienne konsekwencje prawne na gruncie prawa karnego procesowego, gdyż posiadacz rachunku bankowego nie jest, w myśl tych poglądów, bezpośrednio pokrzywdzonym popełnieniem przez sprawcę czynu zabronionego w rozumieniu art. 49 k.p.k., gdyż po pierwsze zachowanie sprawcy nie wpływa na sferę stosunków obligacyjnych pomiędzy posiadaczem rachunku a bankiem oraz bezpośrednio nie uniemożliwia posiadaczowi korzystanie ze środków zgromadzonych na rachunku, gdyż nie można przyjąć, że „już od chwili dokonania nieautoryzowanej wypłaty lub przelewu posiadacz rachunku bankowego ponosi szkodę. Jego szkoda powstaje dopiero w momencie, gdy bank uznając czysto techniczny stan rachunku za obowiązujący w stosunku do posiadacza rachunku bankowego odmawia wykonania dyspozycji, powołując się na brak zgromadzonych środków na koncie” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 917/12, LEX nr 1540886). Zgodnie więc z drugą linią orzeczniczą brak pokrzywdzenia w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. może więc wynikać albo z

braku w ogóle naruszenia dobra prawnego w postaci mienia posiadacza rachunku albo z braku bezpośrednio naruszenia tego mienia przez zachowanie wypełniające znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. a naruszenie jest tu tylko pośrednie i wynika z zachowania się banku próbującego przerzucić odpowiedzialność na klienta.

Podkreślenia wymaga, że przyjęcie w/w poglądu na gruncie prawa karnego powodować będzie zazwyczaj, że bank nie będzie zainteresowany w uzyskaniu statusu pokrzywdzonego na gruncie postępowania karnego albowiem w pewnym zakresie ograniczałoby to możliwości obrony w postępowaniu cywilnym, w konsekwencji zaś w niektórych wypadkach uniemożliwiało ścigania sprawcy (np. jak w niniejszej sprawie poprzez niezaskarżanie decyzji procesowych kończących postępowanie).

Z powyższego wynika, że można przyjąć cztery różne stanowiska względem zadanego w części dyspozytywnej postanowienia pytania w zależności od interpretacji przepisów prawa cywilnego a to art. 725 k. i art. 845 k.c.

Możliwe też jest piąte stanowisko, gdy, odchodząc od wykładni systemowej, przyjmie się czysto karnistyczne rozumienie pieniądza bankowego pomijające konstrukcję depozytu nieprawidłowego i zmieszanie środków pieniężnych ze środkami banku, choć za takim rozwiązaniem brak jest, jak się wydaje, wystarczających racji kryminalno-politycznych, pomimo tego, że odpowiada ono intuicjom karnistycznym, które leżą u podstaw poglądów uznających, że „niekorzystne rozporządzenie mieniem jako skutek przestępstwa oszustwa może polegać także na takiej zmianie w stanie majątkowym, która nie przejawia się ani w pozbawieniu poszkodowanego przyszłych dochodów, ani w stworzeniu podstaw prawnych do poniesienia w przyszłości określonych wydatków, lecz polega na pogorszeniu sytuacji majątkowej poszkodowanego, na przykład przez przesunięcie terminów spłaty długu, pogorszenie szans właściciela na odzyskanie należności czy niezgodne z umową wpisanie go do hipoteki na gorszym miejscu, wreszcie na niekorzystnym lub niepełnowartościowym zabezpieczeniu spłaty długu”<sup>5</sup>. Wówczas pokrzywdzenie wynikać będzie z faktu, że środki pieniężne

---

<sup>5</sup> M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, *op. cit.*, pub. LEX, teza 68.

pochodziły od posiadacza rachunku i na skutek zachowania wypłacającego nie może on swobodnie z nich korzystać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o ile rację mają M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, że „ustawodawca w żaden sposób nie wskazuje, że rozporządzenie mieniem, jako znamię przestępstwa oszustwa, ma jednoznacznie cywilistyczną konotację, a tym samym nie przesądza o konieczności dokonywania związanej wykładni tego pojęcia”<sup>6</sup>, tak nie sposób uciec już od wykładni systemowej, jeśli chodzi o samo pojęcie „mienia”, które zostało użyte na oznaczenie głównego przedmiotu ochrony typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. i które tym samym wyznacza zakres zachowań realizujących znamiona tego typu.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze, że rozstrzygnięcie zasygnalizowanej rozbieżności poglądów w przedmiocie zagadnienia postawionego w pytaniu rzutuje bezpośrednio na rozstrzygnięcie w postępowaniu odwoławczym orzekł jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

---

<sup>6</sup> M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, *op. cit.*, pub. LEX, teza 59.